

NOWENNA  
DO NAJŚWIĘTSZEGO  
SERCA PANA JEZUSA  
  
Z BŁOGOSŁAWIONYM  
JANEM PAWŁEM II

Opracował  
Jerzy Sermak SJ

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuici  
Kraków 2011

© Wydawnictwo WAM, 2011

Redakcja  
Jadwiga Zięba

Projekt okładki i stron tytułowych  
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7505-835-2

NIHIL OBSTAT. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego  
ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał, Kraków, 16 maja 2011 r., l.dz. 101/2011.

WYDAWNICTWO WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003  
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl  
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY  
tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210  
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA  
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447  
faks 12 62 93 261  
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM  
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

---

## Spis treści

Wprowadzenie	7
Nowenna do Najświętszego Serca Pana Jezusa	17
Dzień I	17
Dzień II	20
Dzień III	23
Dzień IV	27
Dzień V	30
Dzień VI	33
Dzień VII	36
Dzień VIII	39
Dzień IX	42
Litania do Najświętszego Serca Jezusowego	45
Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa	50
Obietnice Najświętszego Serca Pana Jezusa dane św. Małgorzacie Marii Alacoque	52
Modlitwa Codziennego Ofiarowania członków Apostolstwa Modlitwy	54
Akt poświęcenia rodziny Najświętszemu Sercu Jezusowemu	55
Modlitwy zawierzenia	58
Akt osobistego zawierzenia dla dorosłych	67
Akt zawierzenia dla młodzieży	69
Akt oddania dla dzieci	71
Modlitwa św. Małgorzaty Marii Alacoque	72

## **Wprowadzenie**

### **Serce Jezusa szkołą miłości**

Wpatrując się w Boże Serce, pełniej uświadamiamy sobie, kim Jezus jest dla nas: *Oto Serce, które tak bardzo ukochało ludzi, że niczego nie szczędziło aż do wyczerpania i wykończenia się, by im dać dowody swej miłości* (św. Małgorzata Maria Alacoque, *Pamiętnik duchowy*). W proponowanej Nowennie będziemy też mieć możliwość przekonania się o tym, kim był Jezus i Jego kochające serce dla błogosławionego Jana Pawła II.

Nabożeństwo Papieża Polaka do Najświętszego Serca Jezusa przyjmijmy jako zachętę, abyśmy troski i bóle na-

szych ludzkich serc złożyli w Jego Boskim Sercu. On, najlepszy Pasterz, każdego z nas chce wziąć na ręce i przytulić do swego Serca, zanieść na zielone pastwisko i pokazać, jak bardzo Mu na nas zależy. W tej trosce zawiera i wyraża całą swoją miłość do człowieka. My zaś przychodzimy do Jezusa nie tylko po miłość, tę najprawdziwszą, *jakiej świat dać nie może*, ale także po to, by od Niego uczyć się prawdziwej miłości.

Patrząc na Boże Serce, uświadamiamy sobie, że jak nie moglibyśmy żyć bez serca, tak też niepodobna żyć prawdziwie po ludzku bez miłości. Żeby żyć, potrzeba człowiekowi nie tylko chleba i wody; równie ważną jest potrzeba miłości, świadomość, że się kocha i jest się kochanym. Można, a często nawet trze-

ba w życiu rezygnować z wielu ambicji, ideałów, wartości. Nigdy natomiast nie wolno zrezygnować z miłości. Czym jest życie bez niej, najlepiej można się przekonać, patrząc w smutne oczy dzieci z domów dziecka. A ten smutek potęguje świadomość, że tylko 7% to sieroty naturalne. Pozostałe 93% to tzw. sieroty społeczne, czyli dzieci niechciane przez własnych rodziców. Naprawdę trudno nie uронić łzy, gdy widzi się w szpitalu położniczym albo w tzw. „Oknie życia” łóżeczko na porzucone dzieci, a nad nim niewypowiedzianą skargę: *Mamo, ja nie chcę umierać na śmietniku.*

Czym jest życie bez miłości, świadczą przepelnione domy starców, jakby na ironię zwane „domami pogodnej starości”. Odwiedzając taki dom, nieraz

słyszałem skargę starych ludzi: *Nikt nas nie kocha*. W tych słowach kryło się ich bolesne odczucie: *Nie jesteśmy nikomu potrzebni*.

Miłość – to największe słowo, jakie usta człowieka mogą wypowiedzieć. Jest też słowem najczęściej profanowanym i nadużywanym. Miłością ludzie nazywają zarówno heroizm matki czy misjonarza, jak i grzeszną przygodę. Przy Bożym Sercu uczymy się prawdziwej miłości, także i po to, by korygować własne pojęcie tej największej dla ludzi sprawy.

Najpierw więc uświadamiamy sobie, że prawdziwa miłość jest ukrzyżowana. Nie ma żadnego dobra, a tym bardziej nie ma prawdziwej miłości bez ofiary, trudu, wyrzeczenia, samozaparcia, bez

tego wszystkiego, co my chrześcijanie określamy jednym słowem: krzyż. Kto ze swego życia chce ten krzyż usunąć, to choćby słowo „miłość” nie schodziło z jego ust, daje świadectwo, że nie wie, czym jest prawdziwa miłość. Dlatego w imię własnego dobra, trzeba przejąć się Janowym nakazem: *Nie miłujcie słowem i językiem, ale czynem i prawdą.* Jak to robić, uczy sam Jezus: *Nie ma większej miłości, jak oddać życie za przyjaciół swoich.* Miłość musi kosztować, bo jest poświęcaniem się, czyli oddawaniem życia dla tych, których kochamy. Krzyż jest jej najważniejszym sprawdzianem. Tak właśnie ukochał nas Jezus i takiej miłości od nas oczekuje.



# Nowenna do Najświętszego Serca Pana Jezusa

## DZIEŃ I

SŁOWO BOŻE:

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie się od Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie.

Mt 11, 28-30

SŁOWA BŁ. JANA PAWŁA II:

Serce nie jest tylko organem warunkującym biologiczną żywotność czło-

wieka. Serce jest symbolem. Mówi o całym człowieku wewnętrznym. Mówi o duchowym wnętrzu człowieka. I tradycja bardzo szybko odczytała ten sens Janowego opisu. Poniekąd zresztą sam Ewangelista dał do tego asumpt, gdy odwołując się do świadectwa naocznego świadka, którym sam był, powołał się równocześnie na takie zdanie z Pisma: *Będą patrzeć na Tego, którego przebili* (J 19, 37; Za 12, 10). (...)

Chrystus mówi: *Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca* (Mt 11, 29). To chyba jedyny raz tak własnymi słowami odwołał się Pan Jezus do swego serca. I uwydatnił ten jeden rys: „cichość i pokorę”. Jakby chciał powiedzieć, że tą tylko drogą chce zdobywać człowieka, że przez „cichość i pokorę”

chce być Królem serc. Cała tajemnica Jego królowania wyraziła się w tych słowach. Cichość i pokora osłania niejako całe „bogactwo” Serca Zbawiciela... Ale też owa właśnie „cichość i pokora” najpełniej je odsłania. Najbardziej pozwala nam je poznać i przyjąć. Czyni przedmiotem podziwu.

Audiencja generalna, 20 czerwca 1979

*Ojciec nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...*

Wszechmogący Boże, oddajemy cześć Sercu umiłowanego Syna Twojego i wysławiamy wielkie dary Jego miłości, spraw, abyśmy z tego źródła Bożej dobroci otrzymali obfite łaski. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

---